CURRENDA

PISMO URZĘDOWE TARNOWSKIEJ KURII DIECEZJALNEJ

A. D. 1936 Nrus IX

NIEDZIELA MISYJNA.

FRONTEM DO MISYJ!

(Odezwa Prezydium P. D. R. W. i P. D. św. Piotra Ap. na „Niedzielę misyjną”).

Mówi się dziś o dwóch frontach: o froncie Chrystusowym i antychrysta. Przedstawicielem ostatniego to bolszewizm. Przed nim przede wszystkim przestrzega Ojciec św. w licznych swoich enuncjacjach.

Pracujemy bez wątpienia całą siłą pary, aby parafie i kraj nasz uchronić od bolszewizmu i dla Chrystusa zachować. Jeden jednak popełniamy błąd zasadniczy: nie bierzemy należycie pod uwagę środków zalecanych przez Ojca św. przeciw rosnącej fali bolszewizmu, t. j. popierania idei misyjnej w naszych parafiach, dbałość o rozszerzanie Królestwa Chrystusowego na całym świecie przez misje. Niejeden z nas, zapracowany w parafii swojej, żachnie się czytając o potrzebie popierania idei misyjnej w parafiach i zniechęcony rzuca artykuł. Pierwsza myśl, jaka się nasuwa, to ta, że trzeba nowe składki zbierać, a tu własnych potrzeb nie sposób zaspokoić; nowe trzeba zakładać stowarzyszenie. Skąd wziąć czas i siły? Czy parafia moja odniesie jaką korzyść duchowną z nowej organizacji? Parafia moja jest moim polem działania. Tylko za moją parafię odpowiadam. Co po za nią się dzieje, nic mnie nie obchodzi. Nie ma nic mylniejszego nad takie ustosunkowanie się do idei i dzieł misyjnych. **Troska o misje jest składnikiem istotnym pracy duszpasterskiej, pracy parafialnej.**

Domaga się tego dogmat o Corpus Christi Mysticum.

Jasno należy sobie sprawę zdawać z tego, że szerzenie idei misyjnej w parafii, wciągnięcie jej w zakres pracy duszpasterskiej jest koniecznością nieodzowną, choćby dla tego, że niesienie świa-

tła ewangelii po całej kuli ziemskiej jest zadaniem i obowiązkiem kościoła po wsze czasy, a obecnie więcej niż kiedykolwiek na nas kościół w tej tak ważnej sprawie liczy. Troskę o misje katolickie należy dziś ściśle z pracą duszpasterską zespolić. Że łączność ta konieczna jest, wynika **z istoty kapłaństwa.** „...każdy kapłan z ludzi wzięty, dla ludzi bywa postanowiony w tem, co się do Boga należy, aby ofiarował dary i ofiary za grzechy“, mówi św. Paweł w liście do Żydów (5. I.). Pośrednikiem być między Bogiem i ludźmi, oto pierwsze zadanie kapłana. Symbolem i wyrazem tegoż pośrednictwa jest nasza „actio per excellentiam“ : odnowienie ofiary zbawczej Chrystusa. Jak Chrystus tak i kapłan składa ofiarę **„pro nostra et totius mundi salute“.**

Jednakże nie tylko sprowadzenie na ołtarz prawdziwego, rzeczywistego i istotnego Ciała Chrystusa w Eucharystii oraz jego przez nas ofiarowanie jest naszem zadaniem. Na nas ciąży również obowiązek kształtowania mistycznego Ciała Chrystusa Pana w członkach kościoła. Według Scheebena (Myst. des Christentums: Mysterium der Kirche u. ihrer Sakramente) jest kapłaństwo „powtórzeniem i jakby dalszym ciągiem oraz rozszerzeniem tajemniczego macierzyństwa N. M. P.” Kapłaństwo jest matką Boga-Człowieka w jego sakramentalnej egzystencji; Kapłaństwo jest także matką ludzkości w jej egzystencji wyższej, bo boskiej, jako ciało mistyczne Chrystusa Pana. Całe plemię ludzkie jest powołane i przeznaczone, aby należeć do Ciała mistycznego Chrystusa. Stąd też musi pośrednictwo łask, jakie spoczywa w ręku kapłana, rozciągać się na całą ludzkość, podobnie jak Matka Najświętsza jest pośredniczką łask dla wszystkich ludzi. Pośrednictwo łask, jakie się dokonuje przez nas, musi w istocie swej być **powszechne, uniwersalne, katolickie.** Działalność nasza więc par excellence kapłańska w istocie swej odnosi się do całej ludzkości.

W tym nastawieniu względem całej ludzkości udział bierze także lud, każdy wierzący jako członek Ciała mistycznego Chrystusa. Przez chrzest św. zostaje on przyjęty i wzrasta w Corpus Christi mysticum, które obejmuje cały świat, i które dopiero wtedy dojdzie do całkowitego rozwoju i dojrzałości, kiedy wszystkich ludzi ogarnie jako organizm żywy, którego głową jest Chrystus Pan. Z tej organicznej łączności wypływają obowiązki członków

względem siebie ale także względem tych, którzy znajdują się poza Corpus Christi mysticum. Jak w nowo-powstającym organiźmie wszystkie komórki i siły współpracują nad rozbudową całości organizmu i koncentrują się koło słabych lub poranionych miejsc, tak też i żywy organizm kościoła musi koncentrować swe siły witalne przede wszystkim tam, gdzie się znajdują słabe lub nadwątlone miejsca i członki nierozwinięte.

Każdy chrześcijanin staje się „z powołania apostołem Jezusa Chrystusa", duszpasterzem swego brata. Odpowiedzialność każdego chrześcijanina staje się tem większa, im większa jest nędza i bezradność tych, którzy w Chrystusie z nim są połączeni wzgl. są powołani do zjednoczenia w Chrystusie.

Z przynależności do Corpus Christi mysticum wynika jasno obowiązek misyjny i troska o misje tak dla kapłana jak i dla wiernych. Ale także i Pismo św. podkreśla zupełnie jednoznacznie obowiązek ten i starania o rozszerzanie Królestwa Bożego. Obowiązek rozkrzewiania wiary (Mat. 28, l. 8—20) i modlitwy za misje (Mt. 9. 38) dotyczy nie tylko Apostołów i ich następców, lecz także wiernych, przynajmniej pośrednio. Apostoł narodów ciągle podkreśla „aby były czynione prośby, modły, przyczyniania, dziękowania..., aby wszyscy ludzie byli zbawieni i przyszli do poznania prawdy, albowiem taka jest wola Boża" (l. Tim. 2, 1 i 4), i nawołuje wszystkich braci do współpracy i modlitwy, „ut sermo Dei currat et clarificetur" (2. Tes. 3. 1).

Świadomość, że wszyscy chrześcijanie mają obowiązek starania się o misje, była w Kościele Bożym zawsze żywa, aczkolwiek obowiązek, jaki świeccy mają wobec misyj, nigdy może nie był tak silnie podkreślany jak obecnie przez wielkie orędzia misyjne ostatnich papieży Leona XIII, Benedykta XV i Piusa XI. Zwłaszcza obecnie nam miłościwie panujący Ojciec św. nie opuszcza żadnej sposobności, aby przynajmniej w jakiejś formie wskazać na wielki obowiązek i odpowiedzialność olbrzymią, jaka ciąży na nas w tej „decydującej godzinie nawracania świata". Jeżeli nikomu z wiernych świeckich nie wolno lekceważyć tego obowiązku — mówi Pius XI w Encyklice Rerum Ecclesiae Gestarum z dnia 28. 2. 1926 r., to cóż mówić o **duchowieństwie,** które zostało

przez Chrystusa **powołane i dopuszczone do uczestnictwa w Jego kapłaństwie i apostolstwie?**

Prawdziwe zrozumienie wiary nie jest do pomyślenia bez pełnego pojmowania tych obowiązków. Ale taksamo nie ma mowy o pełni życia według wiary, bez spełniania tego „katolickiego obowiązku". Nie ma też mowy o prawdziwej Akcji Katolickiej bez tej „jak świat wielkiej a nieskończenie owocnej idei misyjnej", jak mówił Dr Schuschnigg, austriacki minister W. R. i O. P., na wiedeńskim Dniu Katolickim w 1914 r. Już przed wojną światową jeden z czołowych katolików niemieckich mierzy głębię życia z wiary ilością i jakością pomocy, jaką otrzymują misje z poszczególnych rodzin i gmin względnie parafij.

A więc rodziny i parafie mają być wciągnięte do pracy misyjnej. W tym też kierunku poszła praca duchowieństwa katolickiego w różnych, a zwłaszcza dla spraw misyjnych dobrze nastawionych krajach. Zrealizowano hasło, które Prezes Generalny P. D. R. W. rzucił z racji Niedzieli misyjnej 1933 r.: **„Wszyscy wierni dla wszystkich niewiernych".** A Ojciec św. katolikom jako cel wytknął zjednoczenie wszystkich wiernych w Papieskich Dziełach Misyjnych (Pap. Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Pap. Dz. św. Piotra Apostoła i Pap. Dz. św. Dziec. P. J.) dla ewangelizacji wszystkich ludów pogańskich.

Powyższe trzy Papieskie Dzieła Misyjne nie należy traktować jako dzieła leżące na peryferii naszej pracy duszpasterskiej ani jako stowarzyszenia, które obok innych organizacji parafialnych też jeszcze trzeba założyć; nie, Papieskie Dzieła Misyjne powinny być środkami duszpasterzowania, wyrosłymi z istoty sacerdotii et curae animarum, i powinny być wbudowane organicznie w działalność duszpasterską. Pap. Dzieła misyjne nie są żadną organizacją, żadnymi towarzystwami; są one myślą, ideą, która jako potężna sieć arteryj ożywia organizm Kościoła powszechnego. Nie potrzebują więc być kanonicznie erygowane jak inne stowarzyszenia kościelne. Gdziekolwiek prawdziwe życie wiary zaczyna kiełkować, gdziekolwiek życie religijne posiada zasięg poza granicami parafii, gdziekolwiek zaczyna się po **katolicku** myśleć i działać, tam też są one eo ipso zaprowadzone. Kto raz już przejął się treścią wiary i ją zgłębił, ten sam z siebie dąży do

jej rozkrzewiania. Jeżeli duszpasterz potrafił w sercach swych parafian rozniecić choć iskierkę zainteresowania dla misyj, to praca jego niebawem przyniesie owoc. Będą korzyści tak materialne jak i duchowe, korzyści dla parafii samej jak i misyj.

Rozniećmy serca naszych wiernych cyklem kazań albo przez urządzenie triduum misyjnego, a przekonamy się, że jednorazowe pouczenie o sensie i celu Papieskich Dzieł mis. wystarczy, aby ludzie gromadnie do nich wstępowali. Wtedy też będzie rzeczą łatwą przez kazania, w konfesjonale, przez odczyty i wykłady parafian naszych zbliżyć do misyj, że parafianie nasi osobiście i wewnętrznie przeżywać będą nędzę tak duchową jak i często także materialną pogan, i wtedy wspieranie misyj będzie dla nich nie obowiązkiem ciężkim i częstokroć niemiłym lecz potrzebą serca, wtedy też życie religijne, w całym słowa znaczeniu **katolickie,** wzmoże się w parafii.

Oto sposób, w jaki należy zrealizować życzenie i nakaz Ojca św.: skojarzenie idei misyjnej z pracą duszpasterską i stworzenie frontu mocnego i jednolitego przeciw zakusom bolszewizmu, przeciw antychrystowi.

Prezydium Papieskiego Dzieła
Rozkrzewiania Wiary i Pap. Dz.
św. Piotra Apostoła.

Dzień modlitwy i propagandy na rzecz misyj 18 października.

W związku z powyższą odezwą, wskazującą na konieczność organicznego łączenia idei misyjnej z pracą duszpasterską, przypomina się Wielebnemu Duchowieństwu dekret św. Kongregacji obrządków z dnia 16 kwietnia 1926 r., którym Ojciec św. zarządził, by corocznie przedostatnia niedziela października poświęcona była misjom katolickim. Zarządzenie to brzmi następująco:

1) „Dzień modlitwy i propagandy na rzecz misyj“ obchodzić się będzie we wszystkich parafiach, kościołach i kaplicach, co należy zapowiedzieć w niedzielę poprzednią i pouczyć, że modląc się o nawrócenie pogan mogą w tym dniu dostąpić pod zwykłymi warunkami zupełnego odpustu, który ofiarować można za dusze w czyśćcu;

2) w dniu tym należy dodać we wszystkich Mszach św. trzecią orację „Pro propagatione fidei“ oraz wygłosić kazanie na temat misyjny z zachęceniem wiernych do zapisywania się na czło-

ków Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, mającego istnieć w każdej parafii;

3) tego dnia zbierze się — wedle myśli Ojca św. i Ordynariusza loci — na wszystkich Mszach św. składkę na rzecz „Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary".

W związku z „Niedzielą misyjną" — 18 października — zwraca się uwagę Przewielebnego Duchowieństwa na wydawnictwa Centrali misyjnej w Poznaniu. Poleca się szczególnie „Chcesz wspierać misje?" — bogaty materiał na wieczornice i akademie misyjne, str. 304. Cena obniżona 3 Zł. 50 gr. + 60 gr. na porto; także „Nauczajcie wszystkie narody" — zbiór nauk o misjach, str. 308, cena zniżona 2 Zł. 75 gr. + 50 gr. na porto. — Zarazem poleca się resztę wydawnictw Centrali misyjnej, których cena również została znacznie obniżona (wrzesień-październik), mianowicie: „Jednodniówka" po 75 gr. + 50 gr. porto, — „Księga pamiątkowa" po 2 Zł. + 60 gr. porto, „Propaganda misyjna" (12 odczytów) po 80 gr. + 25 gr. porto, — „Orzeczenie pap. dot. dzieł misyjnych" po 80 gr. + 50 porto, — „Udział Polski w dziele misyjnym" po 1 Zł. 80 gr. + 50 gr. porto, — „Krzyż na równiku" po 75 gr. + 15 gr. porto. — Komplet broszur oddaje się po bardzo niskiej cenie — 12 Zł. włącznie z portorium.

Zamówienia uprasza się skierować po adresem: Centrala Misyjna w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22, — a należytość wpłacać na konto w P. K. O. 211.627 (Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary — Poznań).

Zmiany wśród Duchowieństwa.

Ojciec św. raczył najmiłościwiej zamianować JE. Ks. Biskupa Sufragana Dra Edwarda Komara prepozytem Kapituły katedralnej.

Instytuowani na probostwa: Ks. Józef Grądziel w Sękowej, Ks. Franciszek Pajdo w Dobrkowie, Ks. Wojciech Biernat w Krzyżanowicach,

Zamianowani: Ks. Dr Ignacy Dziedziak wicekanclerzem, referentem Kurii, sekretarzem Trybunału diecezjalnego i prefektem II. Małego Seminarium. Ks. Dr Władysław Węgiel, wicerektorem Seminarium Duchownego. Ks. Dr Franciszek Goc, dotychczasowy wicerektor, sekretarzem organizacyj chrześcijańskich robotniczych. Ks. Władysław Jarosz, proboszczem w Rudzie. Ks. Jan Zawada, administratorem w Przecławiu. Ks. Ludwik Curyło, katechetą gimnazjum SS. Urszulanek i gimnazjum Bł. Kingi.

Odznaczeni: Rok. i Mant. Ks. Jan Zachara, em. katecheta szkoły powszechnej w Dąbrowie. *Expos. can.* ks. Jan Pasternak, katecheta w Bieczu i ks. Jan Węgrzyn, proboszcz z Woli Rzędzińskiej.

Na studia do Rzymu udaje się: Ks. Mgr Stanisław Łach, dotychczasowy wicekanclerz i prefekt Małego Seminarium.

Katechetury objęli: Ks. Stanisław Bochenek, dotychczasowy katecheta w Baranowie — przeniesiony do Bochni, Ks. Michał Blecharczyk, wikariusz w Ciężkowicach — przeznaczony na katechetę do Baranowa.

Przeniesiony: Ks. Kazimierz Soja, wikariusz w Padwi do Tęgoborzy.

Zmarli:

Ks. Dr Józef Bąba, prepozyt Kapituły Katedralnej, Protonotarjusz Apostolski i prałat domowy Ojca św., ur. 1849 w Płazie, wyświęcony 1874, zmarł 10 czerwca.

Śp. Ks. Infułat Dr Józef Bąba ukończył studia teologiczne w Tarnowie i w Wiedniu, gdzie uzyskał stopień doktora Teologii. Po krótkiej pracy duszpasterskiej był profesorem historii i prawa kościelnego od r. 1880—1887, poczem od 1887—1904 był rektorem Seminarium duchownego. Serdecznie troszczył się o wychowanie kleryków i dbał o podniesienie nauki w Instytucie teologicznym, bibliotekę Seminarjum znacznie powiększył, starał się usilnie, by przyszli Księża byli dobrze przygotowani do wielkich zadań pracy duszpasterskiej. Prawdziwie wielkim dziełem jego jest Muzeum diecezjalne, jedno z najpiękniejszych w Polsce, które założył i cennymi zbiorami zaopatrzył. W r. 1910 zajął się Bursą dla ubogich terminatorów, którą umieścił w domu przez siebie zajmowanym a wychowanków tej bursy otoczył serdeczną opieką. W r. 1914 przyjął obowiązki proboszcza parafii katedralnej i spełniał je do r. 1917 z nadzwyczajną gorliwością. Od r. 1918—1921 był wikariuszem generalnym, poczem zapadłszy silnie na zdrowiu usunął się od pracy publicznej, tylko modląc się i czytając, dokonał świątobliwego żywota. Pogrzeb, w którym wzięło udział bardzo wielu Kapłanów i obydwaj Księża Biskupi, był wielką manifestacją uznania zasług dla Zmarłego.

Ks. Kasper Mazur, kanonik katedralny, Prałat domowy Ojca św., Proboszcz parafii katedralnej, ur. w 1871 w Cyrance, wyśw. 1896, zmarł 5 lipca 1936.

Śp. Ks. Prałat Kasper Mazur zaznaczył się wybitnie jako Ojciec duchowny kleryków, który to obowiązek spełniał od 1901—1917. Klerycy i Kapłani, jego wychowankowie, wspominali ze czcią i największym uznaniem jego pracę. Zapał dla sprawy Bożej, duch ofiary i poświęcenia, oto główne rysy działalności śp. Ks. Mazura jako Ojca duchownego.

Ogromne są jego zasługi jako Dyrektora Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy sług katolickich w Tarnowie. Rozwój, trwałe podstawy istnienia tego Stowarzyszenia przez wybudowanie Domu dla starych i nieuleczalnie chorych sług są jego dziełem. Wygłosił mnóstwo nauk rekolekcyjnych dla służących, spowiadał je, interesował się ich dolą i niedolą, a pracował dla nich długie lata, do śmierci swojej.

Zgromadzenia i zakony żeńskie miały w nim doskonałego znawcę życia zakonnego, opiekuna i niezrównanego konferencjonistę. Proboszczem katedralnym był od r. 1917, dbał o czystość i schludność Domu Bożego. Jego wychowankowie i inni Kapłani w wielkiej liczbie

przyjechali na pogrzeb. Nabożeństwo żałobne odprawił JE. Ks. Biskup Ordynariusz Dr Fr. Lisowski i wraz z JE. Ks. Biskupem Sufraganem odprowadził Zwłoki świątobliwego Kapłana na miejsce wiecznego spoczynku.

Ks. Andrzej Sękowski, Szambelan Papieski, em. proboszcz z Nowego Wiśnicza, ur. 1853, wyśw. 1876, umarł w Bydgoszczy 12 maja gdzie przebywał u swego przyjaciela.

Kapłan ten miał ciężkie warunki przy końcu swej pracy duszpasterskiej w Nowym Wiśniczu: zagnieździli się tu hodurowcy. Zrezygnował z probostwa. Przed śmiercią cieszył się jednak ś. p. ks. Sękowski, że hodurowizm w jego parafii wygasł.

Ks. Stanisław Kołek, ur. 1905 w Jadownikach, wyśw. 1928, zmarł 1 czerwca w Krakowie, po operacji, a pochowany w Szczepanowie. Śmierć zabrała niespodziewanie młodego kapłana, który w czasie uroczystości obchodu 900-lecia urodzin św. Stanisława B. i M. bardzo wydatnie przyczynił się, jako wikariusz w Szczepanowie, do tej uroczystości. Był to kapłan pracowity, gorliwy.

Ks. Władysław Dobrowolski, ur. 1858 w Ropczycach, wyśw. 1881, zmarł 27 czerwca w Szczucinie.

Ś. p. Ks. Dobrowolski był proboszczem w Nowym Rybiu. Po ciężkiej i trudnej pracy przeszedł na emeryturę. Zakończył życie w zakrystji, gotując się do Mszy św.

Ks. Piotr Drzewicki, ur. 1856 w Żotyni, wyśw. 1883, zmarł 1 lipca, w Gorlicach w Szpitalu.

Ś. p. Ks. Piotr Drzewicki był do roku 1925 kapłanem diecezji przemyskiej; miał ukończony wydział filozoficzny, był przez pewien czas profesorem gimnazjalnym. Ostatnio był wikariuszem w Szymbarku.

Ks. Marcin Rojek, proboszcz w Przecławiu, ur. 1883 w Słopnicach, wyśw. 1910, zmarł 17 sierpnia.

Ś. p. Ks. Rojek pracował na wszystkich stanowiskach bardzo pilnie. Był to kapłan pogodnego usposobienia, budził zaufanie. Przed objęciem probostwa w Przecławiu był proboszczem w Tylmanowej i dziekanem łąckim. W Przecławiu (od 1931) zyskał sobie szczere przywiązanie i miłość parafian. Śmierć wyrwała go nagle po nagrodę do Chrystusa, któremu bardzo wiernie służył.

Nabożeństwo żałobne odprawił i odprowadził Zwłoki na cmentarz JE. Ks. Biskup Komar.

Wszyscy wymienieni Kapłani byli zapisani do Stowarzyszenia wzajemnych modłów.

Niech odpoczywają w pokoju.

Materiał do Rocznika (Schematyzmu) 1937.

PT. XX. Proboszczowie przepatrzą dokładnie notatkę o Ich parafiach w Roczniku 1936, uzupełnią, poprawią i prześlą materiał przez Urzędy Dziekańskie do 15 listopada.

Tarnów, dnia 15 września 1936.

Ks. Roman Sitko — ***† FRANCISZEK, Bp***
kanclerz.

Nakładem Kleru Diecezjalnego. Z Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie.